

Czekalski, Ryszard

"Les jeunes, l'école et la religion", sous la direction de Céline Béraud et Jean-Paul Willaime, Montrouge 2009 : [recenzja]

Warszawskie Studia Pastoralne 12, 162-167

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Les jeunes, l'école et la religion, sous la direction de Céline Béraud et Jean-Paul Willaime, Montrouge : Bayard 2009, 284 s.

„Młodzież, szkoła i religia” – to trzy kluczowe słowa, które stały się przedmiotem ciekawej refleksji podjętej przez redaktorów książki Céline Béraud i Jean-Paul Willaime. Oryginalność opracowania polega na tym, że jest ono efektem realizowanego w okresie od marca 2006 do marca 2009 roku, międzynarodowego projektu finansowanego przez Unię Europejską. Projekt nosił tytuł: *Religion in Education. A contribution to Dialogue or a factor of Conflict in transforming societies of European countries* (funkcjonował pod skrótową nazwą „projet REDCo”). Na czele grupy naukowców, realizujących projekt badawczy stał prof. Wolfram Weisse, z Uniwersytetu w Hamburgu, z Wydziału Nauk Edukacyjnych. Projekt, dotyczący religii w nauczaniu, jej znaczenia i udziału w rozwiązywaniu konfliktów społecznych w zmieniającej się Europie, polegał na przeprowadzeniu badań empirycznych wśród dorastającej młodzieży, w wieku od 14 do 16 roku życia, w ośmiu krajach europejskich. Były to następujące kraje: Niemcy, Hiszpania, Estonia, Francja, Wielka Brytania, Norwegia, Kraj Basków, Rosja. W każdym z wymienionych krajów powołana została grupa badaczy, z dominantą socjologów i specjalistów z zakresu nauczania. Grupa francuska, oprócz dwóch redaktorów niniejszej publikacji, składała się jeszcze z siedmiu innych badaczy. Byli to naukowcy z uniwersytetów w Paryżu, Nantes, Caen (zob. s. 13). Po przeprowadzonych badaniach z ich wynikami można było zapoznać się w języku angielskim, w którym dokonywano analiz i podsumowania prowadzonych badań (zob. s. 17).

W omawianej publikacji *Les jeunes, l'école et la religion* znajdujemy opis prowadzonych badań międzynarodowych, dotyczący specyfiki głównie francuskiej. Opracowanie składa się z czterech części oraz aneksów. Część pierwsza dotyczy metodologii prowadzonych badań – *Méthodes, enjeux européens et nationaux* (s. 23–82). Omówiona została ankieta, z uwzględnieniem różnorodnych systemów edukacyjnych w krajach objętych projektem. Wśród różnic warto zasygnalizować jedną, wydaje się ona szczególnie znamienna i interesująca. Autorzy, omawianej pierwszej części książki, uzasadniają dlaczego musiano dokonać pewnych zmian w przygotowanych ankietach. Główny argument dotyczył

właśnie specyfiki kraju. I to dziwić nikogo nie powinno. Zmianą jednak pozostaje pytanie skierowanego do uczniów „Czy macie religie?” [w szkole]. We Francji, z racji oficjalnego rozdziału Kościoła od państwa, religia nie jest nauczana w publicznych szkołach, postawiono więc pytanie następujące „Czy macie religię lub inną koncepcję świata?” Jak uzasadniają autorzy chodziło w domyśle o materializm, marksizm, humanizm... (zob. s. 30). Koniunkcja postawiona pomiędzy religią a wymienionymi „koncepcjami świata”, z jednej strony zaskakuje, a z drugiej zaś strony, chcąc usprawiedliwić autorów zmodyfikowanej ankiety we Francji, można wskazać na wspomnianą specyfikę tego kraju. Pomimo jednak dobrej woli i chęci usprawiedliwiających, obiektywnie należy stwierdzić, iż tak ustawione zagadnienie wskazuje dobitnie na daleko idące tendencje postmodernistyczne. Wskazano też na trudności związane z tłumaczeniem i rozumieniem niektórych słów np. trudność związana z przetłumaczeniem na język angielski i niemiecki, terminu francuskiego *laïcité* (zob. s. 32).

Część druga opracowania dotyczy osób badanych, czyli dorastającej młodzieży – *Le point de vue des adolescents* (s. 85–147). Omówiono, w oparciu o przeprowadzone badania, punkt widzenia dorastającej młodzieży na nauczanie religii w szkole i laickość szkoły. Z ankiet wynika, że szukano odpowiedzi na wiele różnorodnych pytań m.in. czy problematyka religijna występuje w obszarze innych przedmiotów szkolnych? czy jest ona interesująca czy raczej kontrowersyjna? czy powinna być obecna w szkole publicznej? w jakiej formie powinna być nauczana i w jakim miejscu w szkole, czy w klasie lekcyjnej czy w innym miejscu? czy istnieje ryzyko konfliktów religijnych, gdy podejmuje się problematykę religijną w szkole, w której nauczanie dotyczy różnych religii czy raczej przyczynia się do wzajemnego poszanowania, zrozumienia, pluralizmu, dialogu i tolerancji? Z omawianej części warto przytoczyć wyniki badań dotyczące laickości szkoły francuskiej i wyrażania na jej terenie religijności. Postawiono uczniom następujące pytania: czy uczniowie mogą dyskretnie nosić znaki religijne (tak 78%, nie 7%, bez opinii 15%); czy uczniowie mogą nosić znaki religijne w sposób widoczny (tak 17%, nie 58%, bez opinii 25%); czy można tolerować nieobecność z motywów religijnych (tak 52%, nie 26%, bez opinii 22%); czy mogłaby być modlitwa w instytucji szkolnej (tak 13%, nie 62%, bez opinii 25%) – zob. s. 112.

Cześć trzecia opracowania dotyczy miejsca badań, czyli szkoły – *Que se passe-t-il en classe?* (s. 151–192). Podejmuje się w niej dwa zagadnienia, a mianowicie omówiona zostaje rola nauczyciela w nauczaniu religii oraz zachodzące interakcje w klasie. Podkreśla się oczywiście rolę nauczyciela, szczególnie nauczyciela historii i języka francuskiego, od którego w dużej mierze będzie zależało, na ile w program nauczania wymienionych przedmiotów wprowadzi on tematy o charakterze religijnym i na ile zechce przedstawić je w pozytywnym świetle. Nauczyciel bowiem może analizować teksty religijne z dziennika św. Teresy z Avila, lub teksty literackie J.J. Rousseau czy też obrazy religijne Rubensa. Jak podkreślają autorzy niniejszego opracowania relacje pomiędzy laickim a religijnym nauczaniem były zawsze, ale także są i dzisiaj, delikatnym punktem w szkole francuskiej (zob. s. 172). Nauczyciel musi dokonywać wyboru, biorąc pod uwagę skomplikowaną sytuację programową i różnorodność uczniów w klasie, także pod względem ich wyznawanych religii. Zapewne również i od tego kim jest sam nauczyciel, i jakiej religii jest wyznawcą, uzależnione jest to czy wprowadzi tematykę religijną w obszar wykładanej dyscypliny oraz czy przedstawi ją w sposób pozytywny. Jednokrotnie postawa nauczyciela w stosunku do określonej religii czy wyznania, w konsekwencji, znajduje również swoje reperkusje w relacjach zachodzących pomiędzy uczniami.

Cześć czwarta opracowania dotyczy nauczania prywatnego religii, a więc nauczania w prywatnych szkołach lub innych miejscach katolickich, żydowskich i muzułmańskich – *Et dans l'enseignement privé?* (s. 195–247). We wprowadzeniu do recenzowanej części książki znajdujemy ciekawe dane statystyczne, które potwierdzają, że nauczanie katolickie we Francji obejmuje 95% szkół prywatnych, do których uczęszcza około 2 milionów uczniów (zob. s. 195), do szkół prywatnych żydowskich uczęszcza około 30 tys. uczniów (zob. s. 197). W oparciu o udzielone odpowiedzi uczniów zamieszczono interesujące zestawienie porównujące uczniów szkół prywatnych i szkół publicznych. Zestawienie dotyczyło odpowiedzi na ogólnie sformułowane pytanie: Dlaczego należy mówić o religii w szkole? Wyniki kształtowały się następująco: dlatego, żeby rozumieć historię mojego kraju i Europy (szkoły publiczne 79%, szkoły prywatne katolickie 83%); aby lepiej rozumieć współczesność (szkoły publiczne 61%, szkoły prywatne katolickie 66%); aby rozumieć innych ludzi i żyć w pokoju z nimi (szkoły publiczne 59%, szkoły prywatne ka-

tolickie 50%); aby poznać własną religię (szkoły publiczne 52%, szkoły prywatne katolickie 63%); aby żyć według wartości (szkoły publiczne 35%, szkoły prywatne katolickie 41%) – zob. s. 213. Interesujące jest również zestawienie dokonane w oparciu o wypowiedzi uczniów szkół żydowskich na temat miejsca religii w szkole: religia nie musi być w szkole (tak 16%, nie 56%, nie wiem 27%); religia jest sprawą prywatną (tak 45%, nie 26,5%, nie wiem 28%); jeśli religia jest sprawą prywatną to może pomóc ludziom w ich życiu wspólnym (tak 41%, nie 24%, nie wiem 33%) – zob. s. 229.

Ostania część opracowania zawiera siedem aneksów – *Annexes* (s. 251–283). Obejmują one: Generalny opis ankiety (aneks 1, s. 251–255); Indeks tabel statystycznych (aneks 2, s. 257–258); Wybraną bibliografię z zakresu historii i socjologii szkoły, socjologii religii, historii i socjologii laikatu, nauczania religijnego oraz innych opracowań europejskich (aneks 3, s. 259–265); Program poszukiwań REDCo, z którego dowiadujemy się, jakie ośrodki uniwersyteckie realizowały podjęty projekt – Warwick, Paris, Amsterdam, Stravanger, Tartu, Münster, Hambourg, Saint-Petersbourg, Grenade (aneks 4, s. 267–268); Materialny opis projektu – Rola religii w nauczaniu (aneks 5, s. 269–275); Syntetyczną charakterystykę Instytutu Europejskiego zajmującego się nauczaniem religii – IESR (aneks 6, s. 277–279); Syntetyczną charakterystykę Stowarzyszenia Religii Laickiej – GSRL UMR 8582 – EPHE/CNRS (aneks 7, s. 281–283).

Publikacja *Les jeunes, l'école et la religion* jest interesująca i oryginalna, jak już wspomniano, głównie ze względu na podjęty międzynarodowy projekt badawczy dotyczący nauczania religii w szkole. Można jedynie ubolewać nad tym, że Polska nie wzięła udziału w projekcie badawczym. Należałoby się w ogóle zastanowić czy dokonano właściwego doboru krajów, a co za tym idzie czy wyniki badań są reprezentatywne i uchroniono się od pewnych europejskich tendencji, które, najdelikatniej mówiąc, nie zawsze sprzyjają Kościołowi katolickiemu. Po analizie niniejszej książki zrodzić się może kolejne pytanie czy we Francji zachowano właściwe proporcje wśród badanych uczniów (w badaniu uczestniczyło 653 uczniów szkół publicznych i 198 uczniów szkół prywatnych – zob. s. 254). Oczywiście pytania można by mnożyć i zastanawiać się też i nad tym czy przedstawiciele Kościoła katolickiego i innych religii uczestniczyli w sposób aktywny i wystarczający w prowadzonych badaniach

i późniejszych analizach. Pojawiające się mankamenty wynikające z przeprowadzonych badań są jedynie potwierdzeniem faktu, że choć badania socjologiczne są bardzo potrzebne, to jednak należy do nich podchodzić też z pewną dozą ostrożności¹. Nie mniej jednak fakt, że takie badania zrealizowano a ich wyniki ujrzały światło dzienne w omawianej publikacji zasługuje na uwagę. Stanowią bowiem one mogą inspirację dla ludzi rządzących w poszczególnych krajach, którzy dowiedzą się, że religia, oprócz wartości religijnych, etycznych i intelektualnych, pomaga w życiu rodzinnym, społecznym i politycznym. Przyczynia się do zachowania ładu i porządku społecznego oraz znacząco przyczynia się do zachowania pokoju w świecie. Religia może znacząco przyczynić się w budowaniu nowego ładu w zmieniającej się Europie. Badania te mogą też stanowić wyzwanie dla ludzi kreujących obraz oświaty i kształtujących proces edukacyjny w placówkach oświatowych Europy oraz dla ludzi Kościoła katolickiego i innych kościołów oraz wyznań religijnych. Wyniki badań uświadamiają bowiem zarówno mocne jak słabe strony nauczania religii w poszczególnych krajach. Chodź wypowiedzi przebadanych uczniów trudno uznać za reprezentatywne, biorąc pod uwagę ich ilość (np. we Francji w sumie przebadano 851 uczniów – zob. s. 254), to jednak jest to znaczący głos młodzieży dorastającej, który należałoby uwzględnić

¹ Papież Jan Paweł II w wywiadzie z V. Messori mówił o niedoskonałości badań socjologicznych: „Metoda stosowania liczb jest w tej dziedzinie niewspółmierna. Niewspółmierna też bywa na przykład socjologia religii, bardzo skądinąd pożyteczna. Jest ona bardzo niewspółmierna, o ile usiłuje się z jej pomocą wydawać wyroki co do wewnętrznej postawy osób. Żadna statystyka zmierzająca do czysto ilościowego ujęcia wiary, na przykład poprzez samo tylko uczestnictwo w rytach religijnych, nie dociera do sedna zagadnienia. Same cyfry tutaj nie wystarczają”. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 89. Z kolei ks. W. Piwowski stwierdza, że „wszystkie badania na temat [np.] Kościoła są po prostu nieporozumieniem, ponieważ badający i badani nie wiedzą dokładnie, czym jest Kościół i czym jest działalność Kościoła. Trzeba więc najpierw ustalić, o co się pyta, a dopiero potem analizować odpowiedzi”. Cyt. za: J. Mariański, *Czy Kościół jest przeciwny badaniom socjologicznym?*, w: *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Lublin 1997, s. 251–252. Wypowiedzi papieża i wspomnianego polskiego socjologa, wskazują, że należy wyniki tych badań traktować z większą ostrożnością, zwracając uwagę, przez jakie ośrodki badawcze są one wykonywane i na czyje zamówienie oraz kto je wykonuje. Trzeba mieć też świadomość, że nie zawsze badania te odzwierciedlają rzeczywistość całego kraju. Dość często przeprowadza się je w dużych ośrodkach miejskich, w określonych specyficznych środowiskach, czasem w zależności od „zapotrzebowania”. Zob. R. Czekalski, *Obraz i perspektywy rozwoju religijno-moralnego polskiej młodzieży. Refleksja pastoralno-katechetyczna po śmierci Jana Pawła II*, w: *Informator dla katechetów diecezji płockiej na rok szkolny 2005/2006*, red. R. Czekalski, Płock 2005, s. 55–94.

w nowo tworzących się programach eklezjalnych, społecznych, edukacyjnych i dydaktyczno-wychowawczych. Wreszcie recenzowana publikacja może stanowić dobrą inspirację dla polskich ośrodków badawczych, które mogłyby podjąć projekt badawczy dotyczący obecności nauki religii w szkołach publicznych. Tym bardziej, że 2010 rok to 20 rocznica powrotu nauki religii do polskich szkół. Warto by również i w Polsce zapytać dorastającą młodzież co ona sądzi o obecności religii w szkole, jej znaczeniu i wartościach religijnych, społecznych, narodowych czy nawet międzynarodowych.

ks. Ryszard Czekalski